

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Czajkowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w przedmiocie wniosku B. W.

o zawieszenie wyborów do Sejmu i Senatu w dniu 13 października 2019 r.

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 19 września 2019 r.,

postanawia:

wniosek odrzucić.

UZASADNIENIE

W piśmie z dnia 5 września 2019 r. B. W. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem „o zawieszenie wyborów do Sejmu i Senatu w dniu 13 października 2019 r. i pytanie do Trybunału Konstytucyjnego”. Stwierdził, że skoro w świetle art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego zgłoszenie protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu może nastąpić w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów, to „jest czynnością przedwczesną, a zatem niedopuszczalną”. Wyłącza – jego zdaniem – możliwość korzystania z prawa do złożenia protestu na podstawie art. 101 ust. 2 Konstytucji.

Zarówno Prokurator Generalny, jak i Zastępca Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej stwierdzili, że pismo B. W., jako złożone

przedwcześnie i niespełniające wymogów formalnych określonych w art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego, powinno pozostać bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm.), protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Pismo B. W. z dnia 5 września 2019 r. nie może być uznane za protest wyborczy ponieważ zostało złożone przed planowaną datą wyborów do Sejmu i Senatu i nie dotyczy ich ważności. Zawiera ono natomiast poglądy na temat obowiązującego prawa, a jednocześnie wnioski o zawieszenie wyborów do Sejmu i Senatu oraz o zainicjowanie kontroli konstytucyjności art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego, które nie mają podstaw prawnych. Pismo o takiej treści można było, co najwyżej, potraktować jako niedopuszczalny wniosek o zainicjowanie przez Sąd Najwyższy kontroli konstytucyjności, któremu towarzyszy kolejny wniosek o zabezpieczenie pierwszego, w postaci zawieszenia wyborów.

Polskie prawo konstytucyjne nie zna procedury inicjowania kontroli konstytucyjności ustaw w drodze skierowania wniosku do Sądu Najwyższego. Co więcej, Sąd Najwyższy wskazywał już w swoim orzecznictwie, że w sprawach publicznych udzielenie zabezpieczenia jest możliwe jedynie jako sytuacja wyjątkowa, o ile istnieje wyraźny przepis prawa publicznego określający szczegółowo podmiot upoważniony do udzielenia zabezpieczenia, jego formę oraz zakres (zob. postanowienie z dnia 27 marca 2019 r., I NO 59/18). Wniosek o zawieszenie wyborów do Sejmu i do Senatu nie został przewidziany ani na gruncie konstytucyjnym, ani w Kodeksie wyborczym. Odnosi się przy tym do mającej publicznoprawny charakter procedury służącej realizacji konstytucyjnych zasad suwerenności Narodu i przedstawicielstwa (art. 4 ust. 1 i 2 Konstytucji). Wniosek taki jest więc niedopuszczalny, a konsekwencją tego jest jego odrzucenie (ogólnie na temat skutku czynności niedopuszczalnych najpełniej i trafnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CZ 25/17).

Biorąc te okoliczności pod uwagę Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.